

Hamnet – dramat napisany przez życie



ANITA
FLOREK-HEJNAR

Oglądałam ostatnio film. Kiedy zajmowałam miejsce w kinie, popijając gorzką kawę, nie wiedziałam, że to, co za chwilę zobaczę, tak mocno mnie poruszy. Może to efekt związany z doznaniem kinowymi – duży ekran, świetne nagłośnienie — a być może to reżyser z wyczuciem szarpie struny emocji, przeprowadza widza przez emocjonalny rollercoaster, jednocześnie zostawiając go z niedopowiedzeniami; ufa w jego spostrzegawczość i umiejętność łączenia symboli...

Zacznijmy od początku. Chloé Zhao nie tworzy zwykłego filmu. Konstruuje ona wehikuł czasu, które zabiera nas na spotkanie z Williamem Szekspirem. Paul Mescal i Jessie Buckley na 125 minut stają się słynnym pisarzem i jego żoną Agnes. Oglądając ich grę aktorską, byłabym skłonna uwierzyć, że ktoś wynalazł kamerę w szesnastym wieku. Wszystkie relacje między bohaterami zostały poprowadzone wiarygodnie, jakby aktorzy byli rodziną od zawsze. Plan zdjęciowy jest jak wyjęty z epoki elżbietańskiej. Fabuła rozwija się powoli, jest nieprzewidywalna i pełna zwrotów akcji, pod warunkiem, że nie zna się książki, na której oparty jest film.

Odbiorca musi zachować czujność do ostatniej sceny, scenarzyści ukryli symbole na każdym kroku.

Na samym początku poznajemy młodego nauczyciela łaciny, który zakochuje się w Agnes. Krążą pogłoski, że dziewczyna jest córką czarownicy, chłopakowi to jednak nie przeszkadza, bierze ją za żonę, para szybko wita na świecie córkę. Agnes martwi się o swojego męża, dostrzega jego aspiracje i pociąg do wielkiego miasta. Prosi swojego brata o pomoc, żeby zasugerował teściom wyjazd Szekspira do Londynu, gdzie William mógłby się rozwijać. Szekspir wyjeżdża, obiecuje, że wróci po nią i dzieci (dowiadujemy się, że Agnes znów jest przy nadziei). Wkrótce jesteśmy świadkami rozwiązania, na świat przychodzą bliźnięta Judith i Hamnet (tytułowy bohater książki Maggie O'Farrell – podstawy adaptacji). Okazuje się, że przez wrodzoną chorobę Judith przeprowadzka staje się niemożliwa.

Poznajemy świat przedstawiony. Agnes dzieli się swoją wiedzą o ziołach, wrażliwością i nadnaturalnymi zdolnościami. Dotyka dłoni Hamneta i poznaje jego przyszłość. William znowu wyjeżdża, powtarza Hamnetowi, że musi być dzielny. Niedługo po tym Judith poważnie choruje, a Agnes walczy o życie córki. Hamnet nie wyobraża sobie życia bez siostry bliźniaczki, postanawia oszukać śmierć, umiera, Judith wraca do zdrowia. Szekspir przyjeżdża do rodziny, dotarła do niego zła wiadomość, nie może pogodzić się

z tym, że przybył za późno. Hamnet trafia na drugą stronę, jest zupełnie sam, wtedy wypowiada po raz kolejny swoją deklarację, obiecuje, że będzie dzielny.

To opowieść o Szekspirze, jakiego nie znamy. Kiedy omawiamy jego dzieła, mówimy, że był mistrzem, wybitnym pisarzem wyprzedzającym swoją epokę. To prawda, ale zapominamy, że nawet najzdolniejsi są ludźmi, mają ludzkie problemy. Literatura, tak ważna dla człowieka, nie uchroni go przed losem. To historia o tym, czym sztuka jest dla człowieka. Szekspir mimo trudności nie łamie pióra, przeciwnie – przelewa emocje na papier. Znane jest nam wszystkim:

*Być albo nie być – oto jest pytanie.
Kto postępuje godniej: ten, kto biernie
Stoi pod gradem zajadłych strzał losu,
Czy ten, kto stawia opór morzu nieszczęść
I w walce kładzie im kres? Umrzeć – usnąć –
I nic poza tym – i przyjąć, że sen
Uśmierza boleść serca*

William Szekspir, *Hamlet*,
tłum. Stanisław Barańczak

Jakiej mocy nabierają te słowa, kiedy przypomnimy sobie, że zostały napisane po stracie jedyne go syna? Pisarz nie mógł pożegnać Hamneta osobiście, pożegnał go

symbolicznie. Fikcja literacka miesza się z rzeczywistością wywołując w odbiorcy całą paletę emocji. Istnieje spór w świecie literackim, nie ma pewności, że *Hamlet* został napisany na cześć Hamneta, ale gdy czytamy go w tym kluczu, nabiera nowego znaczenia.

Przez całe 125 minut można nie tylko być świadkiem pięknej miłości, poruszającej historii, ale również wybitnej gry aktorskiej, każdej, nawet z pozoru najmniej znaczących postaci oraz podziwiać elżbietańską Anglię. To tak, jakbyśmy naprawdę przenieśli się w czasie i uczestniczyli w tej opowieści. Film polecam każdemu, kto nie boi się wzruszeń, łez smutku, niezrozumienia bohaterów; każdemu, kto szuka prawdziwej relacji i niebanalnej opowieści o niesprawiedliwym życiu. Polecam również każdemu wiernemu czytelnikowi twórczości Szekspira oraz tym, którzy chcą się przekonać do jego dzieł (film zawiera fragmenty *Makbeta* i *Hamleta*). Nie mogę się doczekać, kiedy film trafi do streamingu, dla mnie nie zakończy się na jednym obejrzeniu – to historia, do której warto wrócić.

kadr z filmu

